Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złp. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 271. WTOREK 28 Listopada 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr c	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6	27" 7, 96	—2, 0	1, 47	Pł. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	—2, 1
	2	6, 84	+4, 0	2, 27	„ „	Pochmurno	†4, 2
	10	6, 28	+2, 0	1, 97	Pł. Zachodni „	Chmury	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

Spowodawany jestem na Artykuły w Gazecie Pańskiej umieszczone, odpowiedzieć i czyniąc to bez ubliżenia osobistego, mam nadzieję, że moją odpowiedź niebawem ogłosić raczysz.

Uważamy za nader niestosowne trzy artykuły w Gazecie Krakowskiéj o niektórych kandydatach na Plebanią w Jaworzniu zamieszczone, a to z tego względu, że znaleźliśmy je jako sprzeczne z sobą w wielkich zasadach o które właśnie cały niemal świat moralnie walczy, bo i czysto - demokratyczne wyznanie na tém się opiéra, aby *zdolność i talenta w społeczności miejsce miały;* Autor przecież artykułu pierwszego, jako socyalny Exminister, który swego stanowiska zatrzymać nie umiał, powstając na kwalifikacyje znosi naukę i talenta. Równie nie pojmujemy; dla czego niektórzy Obywatele Krakowscy w odległości od nas, nie zaś mieszkańcy Jaworznickiéj Parafii którzy są blizcy, owych kandydatów zalecają! — W tém zaś nie uważamy nic tak krzykliwego, że X. Ż. udał się do Parafian Jaworzna bo i X. B. udał się do obywateli Krakowa, sposób tylko ganimy i jak X. Ż. gdy przyszło co do czego, zgiąć się miał w dziesięcioro, tak i głos inny jeszcze zręczniéj się zwijał, — a nawet i sam S. autor artykułu w ową noc piątkową uczuł zimno na świecie przerażające i pod kołderkę wlazł — tak jak wielu innych. — Nazywa złymi Ciężkowian! wszakże to są owieczki X. B.—powinien był je i od wódki i od przewrotności odwieść, a niepotrzebowalibyśmy, jak autor zawiele po nas wymaga, czekać na czas, który Kapłanów tych prace ma odkryć w potomności, kiedy my sieroty, potrzebujemy teraz przy wolności druku, nauki szczeréj i otwartéj odsłonienie zaś jak piszący zagraża, życia prywatnego X. Ż. to niegodnie — Niech wie bowiem, że ta broń jest obosieczna, człowieka poczciwego niegodna i samemu autorowi groźna. Sledzić życie prywatne i takowe publicznie objawiać niegodzi się chyba jedynie co do osób których zły charakter jako nieprzyjazny całéj narodowości, jako zdrajcy jest znany — co do tych osób, co innego, ale śledzić ludzi pod tym względem nieposzlakowanych (a takim jest X. Ż) to może uczynić tylko potwarca, albo nikczemny denuncyant. *X. F. Z.* z Cz.

Protest P. Stanisława Leszczzńskiego Urzędnika Administracyjnego przeciwko uchwale na Radzie Miejskiéj.

Powziąwszy wiadomość, iż na ogólnym zebraniu się prześwietnéj Rady Miejskiéj przy wyborach kandydatów na posady Kommissarzy — w chwili przedstawienia mego podania zaopatrzonego wymaganemi kwalifikacyami i popartego dawnością służby publicznéj, jeden z członków tejże Rady zamiast iść za głosem innych Radzców dobrze mój sposób myślenia i charakter znających, wystawił mnie jako szpiega a tém samém niegodnego osiągnięcia powyższéj posady Kommissarza, przytaczając, iż podobny zarzut miał mi być uczynionym jeszcze w r. 1846 przez Obywatela Józefa Grzymalskiego — Niechcąc przeto, u niektórych mało mnie znających osób pozostawać w wątpliwości jak równie dla położenia tamy wszelkim domniemaniom szkodzić mi z téj strony niesłusznie mogącym w dalszéj promocyi i losie — przedewszystkiem zaś mając na celu dobre imie, na które w całém mojém niczém nieposzlakowaném życiu zasługiwać starałem się — spowodowany zostałem wystąpić publicznie we własnéj obronie — dla tego wzywam tak Obywatela Józefa *Grzymalskiego*, jako też i tego członka Rady Miejskiéj, który poważył się lekkomyśnie lub złośliwie honor mój spotwarzyć, ażeby publicznie z dowodami usprawiedliwiającemi Jego oświadczenia w ciągu *dni czternastu od dnia dzisiejszego wystąpił* — w przeciwnym razie tak Obywatela Józefa Grzymalskiego (któremu przez Woznego niniejsze moje wyzwanie doręczam) jako też i tego członka Rady Miejskiéj który poważył się honor mój szarpać (do którego przez podanie do Dziennika Rady Miejskiéj odzywam się) uważać będę za podłych oszczerców i ludzi wyzutych z charakteru — Temu ostatniemu nawet przypiszę nieuczciwe środki jakich w spotwarzaniu mnie chwycił się, aby protegowanym przez siebie kandydatom kosztem moim przyjść w pomoc.

Stanisław Leszczyński.

(A. N.) Znany z dążności swoich przedpotopowych dziennik: *Estereichiszer Corespondent* bardzo cierpko wyraża się co zo dzienników polskich a mianowicie co do *Gazety Krakowskiéj* któréj *przeniewierstwo* (perfidie) manerry udało jéj się (jak powiada) odkryć i na jaw wystawić. Ta to Gazeta *Krakowska*, a podobnież i *Jutrzenka* jako organy *zbrodniczéj fakcyi* (einer verbrecherischen Faction) wydawane być mają pod redakcyą samego *Mefistofelesa*, szkoda tylko, że nie ma „Fausta" któryby uległ tak zdradzieckiemu wpływowi intrygi fakcyi burzycieli, buntowników, fanatyków, antychrystów, itd. itd Nie mniéj i czeskie dzienniki podpadły pod surową krytykę i zły humor Szanownego *Est. Korespondenta* — główym powodem tego humoru oraz spazmów polityczno - szwarcgelberowskich szan. *dziennika quaestionis* są po większéj części *perturbujące nowiny Czeskie*, co do Ojca *Metternicha* i jego serdecznéj pociechy jedynaka Capka — że takowi w krótce na nowo przywołani, urzęda swoje dostojne objąć mają z całą godnością i pompą. Toż co do poszanowania godnego Sedlnickiego ministra spraw wewnętrznych z prowizoryczną władzą nad innemi ministrami przeznaczonego itd. Co do tego, sądzimy się być obowiązani oświadczyć *Korrespondentowi austryacko-Ołomunieckiemu*, że w tym przedmiocie haniebnie kłamie, albowiem ani Sedlnicki, ani Metternich, ani Capka, zapewne już do swoich niegdyś posad nie trafią, bo Austrya oświecona, liberalna, szczerze konstytucyjna Austrya, aż nadto znaleźć może zdolnych, szlachetnych, zacnych i wolnością tchnących mężów — aż nadto ze skutków oceniać powinna, co to jest nieszczęsny, przeciw duchowi czasu ziejący oddech Metternicha, aż nadto ta Austrya przekonała się, że ten Metternicha system, intrygi starych bab nadwornych i jezuitów, postawił ją nad przepaścią, nad grobem z którego jedynie tylko liberalizm konstytucyjny, ale *szczery*, *ale poczciwy ją* wywieśdź, ją ocalić i potężną uczynić może. Przeto powtarzamy: „doniesienie korrespondenta jest kłamem, machiawelizmem jezuityzmem, jak wiele innych wiadomości i hipokryzio-antiliberalnych artykułów, których nam nie w kolumnach swoich olbrzymich nie szczędzi, w szczęśliwéj prostocie, i przekonaniu, że przemawiać do *ludu konstytucyjnego*, do ludu *oświeconego*, można *dziś* tak jak to *niegdyś* bywało do ciemnéj *gawiedzi*, do poczciwych dziatek *absolutnego* cesarstwa wyszłych dopiero ze szkół normalnych, a mających w świeżéj pamięci głęboką naukę uczonego *kommeniusza „Der Kaiser oder der König, oder der Fürst* etc." Nadaremnie żółć sobie psuje szanowny korrespondent — nadaremno szuka czarnéj *plamy na białym*, nadaremno obwinia nas o dążności niespokojne anarchiczne — owszem — niech cesarstwu austryackiemu i ludzkości tak dobrze życzy korrespondent jak my, niech kocha konstytucyjną wolność i godność człowieka jak my — niech nie służy kamarylli, ale dobru całego rodu ludzkiego — niech nie maskuje zdań swoich podstępnych a zgubnych dla wolności Austryi konstytucyjnéj i jéj spokojności, — niech nie obraża zacności ludzkiego umysłu narzucaniem zdań nacechowanych nikczemnym serwilizmem i tutellą nad ludami, — niby niedojrzałemi dziećmi, — niech umysłów *nie rozdwaja*, — *ale jednoczy w zasadzie konstytucyjnych swobód*, — słowem niech nie mydli nam oczu na *rzecz jezuitów i kamarylli* — niech nie robi tajemnych planów na *podkopanie wolności druku*, któréj ludy już dziś jako najdroższego miana swojego wydrzeć sobie nie dadzą, — słowem, tak jest: jednem słowem: „Niech sławetny korrespondent będzie poczciwym, rzetelnym, niech będzie wiernym swojemu przez się przyjętemu godłu: *Besonnen*, *aber vorwärts*, ale nie *rückwärts* (jak to widzimy) a wtenczas — wtenczas — sami uderzymy czołem, widząc tak *pacyfikacyjne*, *do braterstwa i konstytucyjnych*, *nie anarchicznych* swobód dążące zamiary — i wyznamy ze skruchą, że *Oesterreichischer Correspondent* wcale nie jest *jezuitycko-szwarcgelberowskim dziennikiem*.

(A. N.) W niedzielę d. 26 Ob. Stanisław Łysakowski (były więzień pol.) i Włodzimierz Korczyński przechodząc o godz. 12 około domu Oby. Janiszewskiego na Kazimierzu spostrzegli wybuchły ogień i natychmiast rzucili się do ratunku a to z najzimniejszą krwią wśród płomieni i dymu. Usiłowaniom połączonym mieszkańców pod kierunkiem i gorliwą czynnością obu tych obywateli udało się w krótce pożar przytłumić usuwając wszelkie niebezpieczeństwo. — Tobie przeto zacny Stanisławie Łysakowski i tobie Obyw. Korczyński! Za to, że znarażeniem życia własnego szlachetnie i w sposób prawdziwie braterski przyszliście nam w pomoc, składamy część serdeczną i wdzięczność naszą obywatelską. (podpisy Ob.)

Odezwa

do Gwardyi Narodowéj w Suchéj.

Powołany prawdziwem i winnem przywiązaniem ku méj ojczyznie — obdarowany szczerem zaufaniem Ziomków moich współobywateli Suskich rangą Kapitana i dowódzcy Gwardyi narodowéj w Suchy jako instytucyi jednéj z najważniejszych w Rządzie konstytucyjném, objąłem tę posadę w mniemaniu, że obowiązek mój rozciągać się będzie do zawarcia powiek.

Gdy atoli okoliczności tyczące się utrzymania mego domowego dla liczněj mojéj rodziny zmuszają mnie opuścić do tychczas pełnione obowiązki przeto z bolem serca opuszczam Was kochani Bracia, — Gwardziści i Obywatele Suchej — żegnam Was.

Proszę przyjąć wyraz podziękowania, za dane mi dowody chwalebnéj uległości dotychczasowéj władzy mojéj, a razem i wyrażenie żalu mego, że okoliczności nie dozwoliły mi przyprowadzić instytucyi Gwardyi Narodowéj do tego stopnia i stanowiska, jakiego dobro Ojczyzny po dowódzcy, gdybym takim pozostał nadal, wymagać ma prawo.

Ignacy *Morgenstern*.

TEATR NARODOWY.

We Czwartek d. 30 Listopada 1848 roku, na benefis Zygmunta Anczyca, — przedstawione będzie wcale nowe widowisko sceniczne, orginalnie w 3 aktach napisane pod nazwą: **Republikanie**, czyli *Wolność*, *Równość i Braterstwo*.

Szanowna Publiczności! Dyrekcya Teatru, przez wzgląd na moje prace i stargane siły na Scenie Ojczystéj położone; niniejsze przedstawienie

na mój benefis przeznaczyła, pochlebiam sobie, że Szanowna Publiczność nie odmówi swoich względów, tém bardziéj, gdy raczy zwrócić uwagę, że dochód z dzisiejszego widowiska, ma składać całą emeryturę za czterdziesto-dziewięcio-letnią pracę i poświęcenie się moje.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Linz. Dochodzą nas wiadomości z Wiednia, że wojska austryackie wyciągnęły aż ku Edenburg, i takowy zajęły — zresztą do rozpoczęcia kroków wojennych dopiéro w tych dniach ma przyjśdź na prawdę.— Kossuth poprzecinał wszystkie drogi — a gdzie się dało rzeki skierować — doliny pozalewał — dla utrudzenia przechodu Austryakom. W Wiédniu nic nowego, smutek spokój, milczenie grobowe i nieustające dotąd wyroki śmierci na szubienicę, lub na rozstrzelanie.

Olomuniec. Deputacya Sławian w Wiédniu udała się do Jellaczyca z podziękowaniem za to, że on tak gorliwie zajmuje się sprawą sławiańską. — Jellaczyc odpowiedział w tych słowach: „Panowie! to co mnie przypisujecie, jest tylko skutkiem działania opatrzności — która mój umysł tak usposobiła, że od dzieciństwa mego o niczém tyle nie myślałem, ile o równych i niezaprzeczonych prawach wszystkich narodów bez różnicy — Nigdy nie mógłem wyobrazić sobie, jak może jeden narod nad drugim panować, wywyższać się lub sobie samemu przypisywać jakiś patent szlachectwa z pokrzywdzeniem innego zarówno od Boga stworzonego narodu — tak ażeby jeden naród panował, a drugi mu służył. Taki stosunek w świecie jest wyraźnie wymierzony przeciwko zdrowemu rozsądkowi i prawom Boskim. Ażeby te prawa utrzymać, postąnowiłem życie moje położyć w ofierze — Sławianie, ten zacny starożytny Naród, tak silny i potężny przed wieki — dziś w Europie dotąd był uważany i traktowany jako Lud niewolniczy. A jednakże to ten sam jest Lud który w ówczas, kiedy inne narody pogrążone jeszcze były w barbarzyństwie i ciemności — ten Lud rozkrzewiał już podówczas moralność, rolnictwo, handel i wszelkie wiadomości i kunszta, które zwykłym bywają owocem pokoju, i ludów jemu sprzyjających — a czém że się na ówczas odznaczyły inne narody? Rabunkiem, feudalizmem, — despotyzmem. Dziś — tak jest — dziś sławianie stanowią najgłówniejszą posadę państw Monarchii Austryackiéj — my więc sławianie trzymajmy się tylko razem jak bracia, a osiągniemy w krótce to co teraz można — to jest: zjednoczenie i ustalenie wolnéj Austryi. Jeżelibyśmy dotąd nieosiągnęli tego celu to przypisać należy nie tyle usiłowaniom anarchistów, ile raczéj tchórzostwu i bezczynności dotychczasowéj dobrze myślących.“ Ztąd pokazuje się, że Jellaczyc ma podwójną zdradę na celu i jest człowiekiem do wszystkiego zdatnym, jak każdy służalec despotyzmu, albo też istotnie jest on jedynym w epoce naszéj znakomitym człowiekiem, który przecież ma jakieś plany.

Biega pogłoska, że Jellaczyc istotnie ma się nakłaniać na stronę Węgier — i że w tajemne znimi wchodzi układy. — Czyli to prawda — czas nie długo okaże — to jednak nie ulega wątpieniu, — że Kossuth dotychczas usiłował podburzać Turków przeciwko Kroacyi i Slawonii, i że tacy rozpoczęli już byli swoje napady. Słowem od Jellaczyca podobno zawisł dziś los Austryi.

Jeżeli można wierzyć temu co pisze Oesterei. *Corespondent* (dziennik szwarzgelb kamarill.) to w Tryeście na gwałt żądają zniesienia wolności druku toż samo życzenie ma w głębi serca swego i dziennik *Oester Corespondent* boć serce jego, to prawdziwe ognisko najszlachetniejszych uczuć i dążeń kamaryllistycznych — *gesonnen aber vorwätz!* to godło niedaremno błyszczy na czele dziennika *Oest. Corespondent*, ztą tylko różnicą że *raczym krokiem* (*Krebsgang*) a przeto co my uważamy że jest „wtył“ *rückwärtz*, to szanowny dziennik chce sprzedać za „naprzód“ *vorwärtz* ale cóż? my mamy oczy, ale nie tak jak rak.

NIEMCY.

Izba deputowanych w Baden i Zgromadzenie Reprezentantów frankfurtskich i Izba Würtenbergska protestują przeciw morderstwu Roberta Blum. (*la Réforme*)

FRANCYA.

Z Francyi nic nowego — same kłutnie i współubieganie się o władze — skargi na Kaweniaka i zarzuty w Izbie o zakupowanie głosów na prowincyi na Prezydenturę za pośrednictwem co raz więcéj wysyłanych agentów — Z czego wypłynie może jaki nieznajomy kandydat, w razie poćwiertowania głosów — który się obejdzie nawet bez przepisanéj liczby — Kaweniąk zakupił sobie Dzienniki które na odgłosach klubów demokratycznych się opierając, za nim przemawiają.

Wieść która lotem błyskawicy rozeszła się po całéj Francyi o cofnięciu pośrednictwa z strony téj że w sprawach włoskich wywołała wielkie w zburzenie umysłów — które obok wypadków Węgierskich silne współczucie u Ludu francuzkiego znajdujących coraz bardziéj się powiększa — niektóre departamenta Francyi — głośno już oświadczają się za Cesarstwem, — i marzą o nowych wyprawach wojennych, — tylko tym razem nie już w celu łupu i podbojow, — ale w celu ugruntowania wolności Ludów — i rzeczywiście Francya albo stanąć musi w obronie wolności europejskiéj, jako puklerz i rękojmia tejże, albo sama niedługo ujrzy przed murami Paryża nową koalicyą. — Rzeczpospolita jak dziś jest nieszanowana wewnątrz i zewnątrz — rozdwojona już i coraz więcéj rozdwajająca się, jest bliską nowéj kryzys.

Paryż 20. Nie wiemy czy to prawda, ale jeżeli tak jest jak nas wieści dochodzą, to rzeczpospolita nasza jest nader kosztowną — cóż bowiem powiedzieć nato, że Rzeczpospolita nasza tak młoda co do swego dotychczasowego istnienia, tak drogo naród kosztuje! Bo czyż to podobna! ażeby jeden rok istnienia Republiki kosztował 509milliónów franków! a to nie prowadząc z nikim wojny oprócz wojny domowéj! A cóż więc będzie w r. 1849 i latach następnych jak się to dziać będzie? Kto był powodem takich wydadków?— Ztąd wnosić możemy, że projekt przez Lamoriciera podany o zmniejszenie armii o 55,000 tak obojętnie był przy-

jęty — a z powodu obawy bankructwa, Francya zmuszona będzie zrzec się wszelkiéj w Europie dla niéj tak miléj dotąd propagandy, na którą ona tak wiele łożyła. (?!?) Wyrachowano, że przez miesiąc Styczeń, Luty, Marzec, b. r. 300,000 ludzi ubogich otrzymało dziennego wsparcia po 15 centim co czyni miesięcznie summę 1.350,000 franków! A cóż więc powiedzieć o dalszéj zawsze wzrastającéj liczbie proletaryatu i zabezpieczeniu jego istnienia? A tu chcą wojny!

WŁOCHY.

Według pewnych wiadomości, admirał sardyński Albini, na przedstawienie konsulów: angielskiego i francuzkiego, odstąpił od Wenecyi — co zaraz uskutecznił. Wkrótce przeto Wenecya blokowaną być ma przez okręta floty austryackiéj. Według prywatnych wiadomości, ma być zawarty pokój za pośrednictwem Francyi, Anglii i Rossyi, traktat pacyfikacyjny co do Włoch, na mocy którego Austrya ma zatrzymać wszystkie swoje posiadłości we Włoszech jak dawniéj. Radecki skazał 125 rodzin w Medyolanie, a mianowicie księcia Litta, na zapłacenie kontrybucyi 17 mil. liwr., a to na rzecz szkód, które w Medyolanie r. 1848 poczynione były w czasie bombard. Według zaś proklamacyi Radeckiego najnowszéj, nakłada on nową nadzwyczajną kontrybucyą—któréj *ilości nie oznacza.* Kontrybucyę tę liczby nieoznaczonéj wypłacić mają: *a)* Członkowie byłego rządu prowizorycznego; *b)* Najgłówniejsi współdziałacze tak zwanych komitetów. *c)* Ci, którzy się postawili na czele rewolucyi i takową materyalnie lub umysłowo wspiérali. Każdemu pojedynczemu wskazaną będzie summa, jaką ma wypłacić do sześciu tygodni — a jeżeli nie, to będzie musiał ponieść szkody na swoim majątku, ktory będzie zasekwestrowany.

Cezena. Flota francuzka zarzuciła kotwice przed Wenecyą, ale dla czego? Może na pomoc Wenecyi? Nie — Admirał francuzki Manin, zażądał w imieniu Francyi, ażeby flotta sardyńska nieukazywała się więcéj przed Wenecyą — a to podobno w skutek tajemnych układów z mocarstwami.

Dowiadujemy się w téj chwili o wybuchłém nowém i bardzo ważném powstaniu w Rzymie. — Rossi zabity — Papież dnia 16 b. m. został oblężony przez lud w zamku S. Anioła (S. Agelo) i w skutek tego oblężenia musiał podpisać wszelkie żądania ludu. Żądania te były następujące: Ogłoszenie walki na śmierć o wolność Italii. Ministeryum Manianiego i Stabiniego — jako też utrzymanie nieustającéj rady konstytucyjnéj.

Doniesienia Urzędowe.

N. 1,312.

Obwieszczenie.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Na skutek odezwy C. K. Ekonomii Prądnickiéj z dnia 9 Listopada r. b. Nr. 732, podaje do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie wyższego zezwolenia, zapasy drzewa budowlanego, to jest: sosnowe, jodłowe i świerkowe, w składach materyałów Skarbowych, znajdujące się w drodze publicznéj licytacyi na dniu 30 b. m. to jest Listopada 1848 r. o godzinach przed i popołudniowych, w biórze powyższéj Ekonomii, odbyć się mającéj, częściowo sprzedawane będą.

Drzewo wspomnione złożone jest: *A)* na placu pod Kaczką przy Wiśle na 9 Styrtów podzielone, z których Styrta 1. liczy 107 sztuk od 6 do 8 cali w grubszym końcu grubych, a od 4 do 5 sążni długich za cenę szacunkową 36 Złr.; — Styrta 2. liczy 42 sztuk 5 do 6" grub., 4 do 5° dług., za cenę szac. 7 Złr. 30 Xr.; — Styrta 3. liczy 45 sztuk 5 do 6" grub., 4 do 5° dług., za cenę szac. 8 Zr.; — Styrta 4. liczy 47 sztuk 5 do 6" grub., 4 do 5° dłu. za cenę szac. 8 Złr.; — Styrta 5. liczy 142 sztuk 6 do 8" grub., 5 do 6° dług za cenę szac. 57 Złr. 30 Xr.; — Styrta 6. liczy 24 sztuk 6 do 8" grub., 5 do 6° dług. za cenę szac. 8 Złr.; — Styrta 7. liczy 73 sztuk 6 do 8" grub. 5 do 6° dług. za cenę szac. 34 Złr.; — Styrta 8. liczy 188 sztuk 6 do 8" grub. 5 do 6° dług. za cenę szac. 77 Złr.; — Styrta 9. liczy 131 sztuk 5 do 6 grub. 4 do 5 dług. za cenę szac. 30 Złr.

B) w podwórzu składów materyałowych, także 9ciu Styrtach: Styrta 1. liczy 64 sztuk 5 do 6" grub. 4 do 5° dług. za cenę szac. 13 Złr.; — Styrta 2 liczy 64 sztuk 5 do 6" grub. 3 do 4° dług. za cenę szac. 12 Złr.; — Styrta 3. liczy 96 sztuk 5 do 6" grub., 3 do 4° dług. za cenę szac. 16 Złr.; — Styrta 4. liczy 45 sztuk, 5 do 6 grub., 3 do 4° dług. za cenę szac. 8 Złr.; — Styrta 5. liczy 29 sztuk 4 do 5" grub., 2 do 3° dług. za cenę szac. 2 Złryń.; — Styrta 6 liczy 105 sztuk 5 do 6" grub., 3 do 4° dług. za cenę szac. 18 Złr.; — Styrta 7 liczy 115 sztuk 6 do 8" grub, 5 do 6° dług. za cenę szac. 47 Złr.; — Styrta 8 liczy 134 sztuk 5 do 6" grub. 4 do 5° dług. za cenę szac. 30 Złr; — Styrta 9 liczy 14 sztuk 5 do 6" grub., 3 do 4° dług. za cenę szacunkową 3 Złr.

Warunki zastrzegające się, są te: ażeby nabywca zaofiarowaną kwotę natychmiast w gotówce złożył, i zalicytowane przez niego drzewo, swoim kosztem wywiózł.

Kraków d. 13 Listopada 1848 r.

Vice-Prezes
J. *Paprocki.*
Margasiński Sek. D. K.

Inserata.

a) Czyliż Brodowiez zawsze u nas będzie komissarzem *par force?*

b) Czy X. Macke śmié tu jeszcze bawić w Krakowie? —

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakl. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**